

Komisja Europejska, zgłaszając wątpliwości do projektu decyzji UKE, ustalającego regulację dla hurtowego rynku szerokopasmowego, kierowała się wydanymi przez siebie Zaleceniami w sprawie regulowanego dostępu do sieci nowych generacji. Zgodnie z tym zaleceniem, dostęp do sieci światłowodowych powinien być w pełni regulowany. Nie możemy zaakceptować stanowiska Komisji, ponieważ istnieją ewidentne różnice w etapie rozwoju polskiego rynku na tle innych rynków UE, które to różnice powodują konieczność innego podejścia regulacyjnego.

Istotnym jest bowiem fakt, że zalecenie Komisji zostało przyjęte z uwzględnieniem sytuacji w zakresie rozwoju sieci światłowodowych panującej na rynku europejskim. Nie budzi wątpliwości, że rynek polski od tej sytuacji odbiega. Penetracja sieci szerokopasmowych w Polsce należy do najniższych w Europie, ilości sieci światłowodowych w naszym kraju są śladowe, a konkurencja ze strony operatorów CATV nieporównywalna. Inne kraje europejskie osiągnęły już taki poziom rozwoju sieci szerokopasmowych, że ich regulacja – zgodna z Zaleceniem KE - może być w tym momencie uzasadniona.

W ocenie TP, ale także i zewnętrznych ekspertów, rozwój sieci nowych generacji w Polsce wymaga jednak zupełnie innej polityki regulacyjnej, niż ta, która może być stosowana w krajach o znacznie bardziej rozbudowanej infrastrukturze. Polityka regulacyjna powinna tworzyć zachęty inwestycyjne i wspierać efektywną konkurencję już nie tylko pomiędzy tradycyjnymi operatorami telekomunikacyjnymi, ale konkurencję, która obejmie także operatorów kablowych.

Ze zdziwieniem przyjęliśmy zatem obawy Komisji, że podejście zaproponowane przez polskiego Regulatora, czyli obiektywna ocena oparta na analizach, spowoduje zmonopolizowanie polskiego rynku przez TP, a nie jego rozwój. Sytuacja, która ma miejsce na polskim rynku wskazuje raczej, że taka dominacja może nam co najwyżej grozić ze strony operatorów CATV. Wsparcie TP w rozwoju sieci nowej generacji, to wsparcie rozwoju konkurencji na rynku telekomunikacyjnym, który obecnie nie ogranicza się tylko do telefonu, czy internetu, ale całej gamy usług, w tym usług telewizyjnych.

Liczymy jednak na dostrzeżenie odmiennej sytuacji panującej na polskim rynku, a także na to, że wsparcie inwestycji w rozwój FTTH, także po stronie TP, jest konieczne do osiągnięcia celów Europejskiej Agendy Cyfrowej, zgodnie z którą już za 8 lat 100% społeczeństwa powinno mieć dostęp do Internetu o przepływności powyżej 30 Mb/s, a 50% - do Internetu o przepływności powyżej 100 Mb/s. Do tego jednak potrzebna jest nam racjonalna polityka regulacyjna dostosowana do potrzeb polskiego rynku, a nie uwzględniające wyłącznie kontekst europejski.